

W rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy

=====

(płyta) 44b. (~~Sam gdnii samy dnie~~)

W dniu dzisiejszym obchodzimy pierwszą rocznicę oswobodzenia Bydgoszczy. Pięć i pół roku trwały bezsilne, a pełne bohaterstwa zmagania bydgoszczan, z panoszącym się wszechwładnie w naszym mieście znieprawionym okupantem.

Ile też rozpaczy i ofiar kosztowały te zmagania, świadczą najlepiej usiane mogiłami często bezimiennych bohaterów, wszystkie cmentarze i okoliczne pola naszego grodu. -- Az wreszcie nadeszła upragniona i długo wyczekiwana chwila. -- Dnia 23 stycznia 1945 roku, ukazały się na przedmieściach Bydgoszczy w rejonie ul. Glinki, Władysław Bęży pierwsze drobne patrole pancerne polskie i radzieckie, które zwiastowały zgonu niemieckiemu mającą nadejść wkrótce radosną chwilę oswobodzenia. Patrole te zbliżyły się ku miastu głównie ulicami Kujawską i Chołoniewskiego. -- Niewątpliwie ci ludzie, którzy ujrzeli tych pierwszych żołnierzy polskich, nie zapomną tej chwili do końca życia.

Ulica Kujawska była też terenem walk, z utrzymującymi w tym miejscu swoje pozycje Niemcami. -- Walczyły tu między innymi oddziały motopiechoty z brygady Westerplatte, i po zaciętych walkach na szosie Kujawskiej trwających od 6 rano do południa, zdobyły na Niemcach 33 samochody i dwa działa, oraz zajęły więzienie bydgoskie.

Niemcy w tym czasie tkwili na swej pozycji, przy skrzyżowaniu dróg. Rog Rupienicy, Karpackiej, Ujejskiego i Glinki.

W dniu następnym nadciągnęły dalsze oddziały wojsk polskich i radzieckich. Niemcy stawiali nadal dość silny, ale chaotyczny i niezorganizowany opór, na wspomnianym skrzyżowaniu dróg, jak również przy ulicy Gdańskiej, szczególnie w rejonie Podchorążówki, następnie na Jachcicach i Czyżkówku.

Ach,kolwiek nie było większych walk w centrum miasta, to przecież szerzące się tu i ówdzie pożary powiększały grozę wytworzonej sytuacji. -- Płonęły zabudowania na Starym Rynku. Miłyny na Jagiellońskiej. Koszary

ul. ~~Argenta~~ ~~Argenta~~, ~~Gdańska~~ ~~Gdańska~~

243
110

przy ul. Zygmunta Augusta. Bydgoski Dom Towarowy i Hangary na lotnisku.
~~W~~ W nocy 25 na 26 stycznia nadciągnął batalion piechoty pod dowództwem
kpt. Barankiewicza, który idąc od strony Włocławka brzegiem Wisły uderzył
na peryferie Bydgoszczy.

Uderzenie poszło od ul. Torunskiej. Potyczka trwała jakiś czas z rozpro-
szonymi oddziałami niemieckimi. Panujące jednak ciemności przerwały
walkę do świtu. - Przerwę wykorzystano, by udać się ulicą Kujawską do
zbiegu Fordonskiej, gdzie zarządzono odpoczynek i rozdano żywność. Gdy
się tylko rozwidniło, ^{wpłynął} ~~puszczył~~ kapitan Barankiewicz patrol zwiadowców ~~na~~
miasto, ^{do} ~~gdzie~~ chodziło mu o ustalenie, czy niemcy są jeszcze w mieście.
Następnego ranka, między godziną 7 a 8-mą, zwiadowcy zameldowali, że niem-
ców w mieście już nie ma. Wobec tego batalion ruszył przez ulicę Geunwald-
kę w stronę miasta Nakła.

W momencie, kiedy żołnierze przechodzili przez tory kolejki powiatowej
z domów z prawej strony, poczęły się sypać strzały z ręcznych i maszy-
nowych karabinów. Batalion natychmiast ruszył do akcji i granatami ręcz-
nymi rzucającymi do piwnic, wypłoszył siedzących tam Niemców. Siedmiu by-
ło zabitych na miejscu, resztę zaś, samych SS-manów w liczbie 140-estu
rekrutujących się częściowo z Niemców, częściowo z Ukraińców, unieszko-
dliwiono. Dzielny batalion ruszył następnie w dalszą drogę w kierunku
Nakła. W odległości jednak 4 kilometrów od miasta w lesie, stoczył jeszcze
bitwę z oddziałem Niemców-Estonczyków odciętych i broniących się ~~przez~~
~~to~~ zjadale.

A co? Bydgoszczanie? ----- Bydgoszczanie znając dobrze Niemców,
zdawali sobie sprawę z tego co ich czeka. Siedzieli w trwodze po piwnicach
i prowizorycznych schronach, w przekonaniu, że Niemcy wycofując się, wy-
sadzą całe miasto w powietrze. Kto jak kto, ale bydgoszczanie znali
okrucieństwa niemieckie i ^{wiedzieli jaki las zgoluja im Niemcy} ~~zdawali sobie sprawę z losu jaki im Niemcy~~
~~cz zgoluja~~ ^{Niemcy} ~~jeśli zostanie im dosyć czasu.~~ ^{do Bydgoszczy}
Nie mieli jednak czasu! Jak błyskawicznie weszli przed pięciu laty tak
teraz błyskawicznie wiali, nie ^{można} ~~można~~ nawet ~~zostać~~ pozabierac najniezbędnie

243

108
111
245

niejszych rzeczy.

Fortuna kołem się toczy - błyskawicznie się niegdys zaczęło i błyskawicznie ^{się} nie skończyło.

Gryta Mała Igo Korpion 48 L
tekst modyfikacji od L do II

Bydgoszcz była wolna.

Bydgoszczanie poczęli wychodzić z ukrycia. Zdumionymi i niedowierzającymi oczyma patrzyli na to, co się dzieje w mieście. ~~Osłepkami od łez~~ Przyglądali się polskim żołnierzom, dotykali ich mundurów, obściskali czołgi, nie wierząc własnym oczom. Zmora niemiecka zniknęła, ~~zjawił~~ się ~~polak~~ ukochany. Żołnierz polski ~~wybawiciel~~, niosący swobodę, a tuż za nim żołnierz sowiecki. - Wdzięczność gorącą falą zalewała tak długo poniewierane i deptane przez Niemców ludzkie serca.

Ludzie znosili ze wszystkich stron prowiant, papierosy i wódkę dla bohaterów. - Mieszkańcy ulicy Kujawskiej, Wiatrakowej i Szwederskiej ozdabiali ~~pierwszą~~ ^{ich} czapki żołnierskie kwiatami. W drzwiach, oknach, na

murach, pojawiły się sztandary i chorągwie o barwach narodowych, przechowywane pieczołowicie z narażeniem życia przez cały okres wojny.

Na ulicach gromadziły się tłumy, ~~śpiewając~~, śpiewając i płacząc. Żywiołowe wybuchy radości i spazmy wybuchały naprzemiennie. Bydgoszcz szalała, upojona pierwszym dniem tak długo oczekiwanej wolności. ~~Dzień~~ 26 stycznia przejdzie do historii naszego miasta, jako dzień radości, bo w dniu tym ostatni Niemcy opuścili miasto.

48 L Niemcy
Mawgenauaboli
J. W. 1945

Bydgoszcz uwolniona od zmory hitleryzmu odetchnąć mogła teraz pełną pierś swobody. - - - Niech więc dzisiejsza rocznica odzyskania wolności,

bedzie

244
grodnym dniem który zapoczątkuje wyteżony wysilek wszystkich mieszkańców grodu bohaterskiego, który tyle wycierpiał aby zniknęły wszelkie pozostałości i ślady wojny. Wzruszenie chwyta każdego z nas za serce, gdy w myśli przypomni sobie tragiczne przeżycia Bydgoszczy i porówna je z białoczerwonym dniem dzisiejszym. Bydgoszcz to: "KRWAWA NIEDZIELA", lata zaciętych zmagania z germanizacją, czterysta trumien ustawionych na Starym Rynku, miejscu stracenia najlepszych synów miasta, to lzy sierot i owdowiałych żon - ale Bydgoszcz to równocześnie miasto dobrych silnych duchów ludzi o gorących polskich sercach, to miasto pełne zapалу i wiary w najlepszą przyszłość.

Czy nie będąc Bydgoszczaninem można pokochać to miasto? Można i trzeba. Każdy kto umie ^w czuć się w psychice ~~ludzi~~ ludu pomorskiego, kto zrozumie na czym polegają ukryte a wielkie wartości w duszy mieszkańców Bydgoszczy to miasto pokocha. A Bydgoszczanie?